
Polska w latach 1956-1980

Polska w latach 1956-1980

Wraz ze śmiercią Stalina i wystąpieniem Chruszczowa w całym Bloku wschodnim rozpoczął się okres tzw. odwilży. W Polsce aktywnie działało Radio Wolna Europa, krzewiące patriotyczne i anty-rządowe hasła. Głośne były audycje Józefa Światły, który ujawniał tajemnice zbrodni stalinizmu. W odpowiedzi na poruszenie społeczne amnestią objęto tysiące więźniów w tym Władysława Gomułkę, uwięzionego w 1948 r. za sprzyjanie PPS-owemu. Po śmierci Bolesława Bieruta - władze w kraju przejął Edward Ochab, który utrzymywał reformacyjny kurs. Jego zwolenników nazwano puławianami, w odróżnieniu od natolińczyków domagających się utrzymania stalinowskiego ustroju opartego na terrorze.

Przełomowym okazał się rok 1956. W związku z klęską planu sześcioletniego na ulice Poznania wyszły zastępy robotników domagających się chleba i wolności. Za kolebkę strajków zostały uznane Zakłady Przemysłu Metalowego Hipolita Cegielskiego. Warto wspomnieć, iż była to ostatnia manifestacja, w której publicznie domagano się powrotu do kraju Rządu Emigracyjnego. W dniu 28 czerwca stutysięczny tłum szybko opanował siedziby MO [1], prokuratury i PZPR. Partia odpowiedziała zbrojną interwencją, a do miasta wkroczyły cztery dywizje wojska. W wyniku rozruchów śmierć poniosło ponad 70 osób. Akt ten zaszokował opinię publiczną. Na okładkach gazet pojawiły się hasła Robotnicza władza kazała strzelać do robotników. Pomimo nagonki, premier Józef Cyrankiewicz miał powiedzieć:

...Każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie w interesie klasy robotniczej, w interesie chłopstwa pracującego i inteligencji, w interesie walki o podnoszenie stopy życiowej ludności, w interesie dalszej demokracji naszego życia, w interesie naszej Ojczyzny...

W związku z pogarszającą się sytuacją w kraju, ZSRR zasygnalizowało, iż rozważa możliwość interwencji w wypadku, gdyby PZPR nie uporało się z buntem społecznym. W dniu 19 października 1956 r. na VIII Plenum KC PZPR władzę w partii przejął popierany przez puławian Władysław Gomułka. Obiecał on, iż utrzyma stabilizację w kraju poprzez daleko posuniętą destalinizację połączoną ze złagodzeniem cenzury i polepszeniem stosunków z Kościołem katolickim. Na mocy jego decyzji uwolniono prymasa Wyszyńskiego. Wydarzenia te, które omal nie skończyły się zbrojną reakcją ZSRR nazwano polskim październikiem.

W związku z niewykonaniem planu pięcioletniego PRL zaczął pograżać się w kryzysie ekonomicznym. Początkowo kochany przez społeczeństwo Gomułka zaczął tracić poparcie. Głośnym wydarzeniem było zamknięcie czasopisma Po prostu w 1957 r. Co więcej w PZPR coraz większym poparciem zaczął się cieszyć Mieczysław Moczar. Należał on do frakcji partyzantów, których cechował antysemityzm i autorytarny pogląd na państwo. Rząd z czasem odszedł od polityki współpracy z Kościołem. Na kolejnego wroga systemu zostali wskazani literaci, którzy w marcu 1964 r. złożyli list protestacyjny w związku z zaostreniem cenzury. Podpisany przez 34 inteligentów i przekazany przez Antoniego Słonimskiego stał się podstawą do wszczęcia postępowania przeciwko kilku z nich. Przed sądem stanął m.in. leciwy Melchior Wańkowicz.

Chcąc rozprawić się z opozycyjną grupą młodzieży zwanej komandosami oraz rozwiązać problem Żydów w PRL Moczar przygotował prowokację. 3 stycznia 1968 r. zdjęto ze sceny przedstawienie Dziady w reżyserii Kazimierza Deńki. Wywołał to kolejną falę protestów studentów i literatów. Władza doprowadziła do relegowania z Uniwersytetu Warszawskiego dwóch studentów - komandosów: Adama Michnika i Henryka Szlajfera. Pozostałych żaków dotknęły najróżniejsze konsekwencje jak przymusowy pobór do wojska. Powszechne stały się pobicia i aresztowania. W wyniku propagandy antysemickiej

w latach 1967-1972 Polskę zmuszonych zostało opuścić 30 tys. osób wyznania mojżeszowego.

Rok 1970 przyniósł kolejny przejaw niezadowolenia obywateli polskich. Pomimo sukcesu politycznego w postaci nawiązaniu stosunków dyplomatycznych PRL-RFN i uznaniu przez Republikę zachodniej granicy Polski, nastroje nie były pozytywne. W związku z podwyższoną ceną produktów żywnościowych przed świętami Bożego Narodzenia doprowadziły do rozruchów na Wybrzeżu. W dniu 14 grudnia wybuchł strajk w Stoczni Gdańskiej. Po śmierci jednego z protestujących i decyzją na użycie siły w Gdańsku odpowiedziano kolejnymi wystąpieniami w Elblągu, Krakowie i Słupsku [2]. Bilans walk był przerażający: ok. 50 zabitych, ponad tysiąc rannych i ok. 3 tys. aresztowanych. W związku z tym kazusem zmieniono przewodniczącego KC PZPR. Nowym I sekretarzem został popierany przez ZSRR Edward Gierek. Wybór został entuzjastycznie skwitowany przez społeczeństwo. Gierek uchodził bowiem za inteligenta i dżentelmena. Kiedy w styczniu 1971 roku przyjechał do Szczecina na spotkanie ze strajkującymi, wypowiedział znane słowa: "No to jak, towarzysze, pomożecie?" na co według komunistycznej prasy strajkujący mieli odpowiedzieć gromkim "Pomożemy!"

Co się tyczy reform gospodarczo-administracyjnych to większość z nich miała miejsce w latach 70. W 1975 r. uregulowano kwestię nowego podziału administracyjnego kraju wprowadzając 49 województw zamiast wcześniejszych 17. W tymże roku zmieniono również konstytucję, która miała silnie akcentować komunistyczny charakter państwa. Poprawkę przyjęto niemal jednogłośnie. Jedynym posłem, który bohatersko wstrzymał się od głosu był działacz ugrupowania Znak Stanisław Stomma. Po nowelizacji z 1976 r. w Konstytucji pojawiły się następujące artykuły:

Art. 1 ust 1 Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym [...]

Art. 3 ust 1 Przewodnią siłą polityczną społeczeństwa w budowie socjalizmu jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza[...]

Art. 6 pkt 2 [...] (PRL) nawiązuje do szczytnej tradycji solidarności z siłami wolności i postępu, umacnia przyjaźń i współpracę ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich i innymi państwami socjalistycznym [...]

W polityce zagranicznej panował kurs narzucony przez wschodniego sąsiada. Z racji polityki otwarcia się na zachód PRL wzmocniło współpracę z RFN i Francją, a w 1975 r. podpisała akt końcowy KBWE. W roku 1978 Polska mogła cieszyć się niezwykle wyróżnieniem. W dniu 16 października na nowego papieża został bowiem wybrany arcybiskup Karol Wojtyła, który przyjął imię Jan Paweł II. Persona ta odegrała niemałą rolę w zmianach polityki Watykanu, lecz również w kształtowaniu uczuć patriotycznych rodaków.

Na przełomie lat 50 i 60 zrealizowano trzy kolejne plany gospodarcze, z których tylko pierwszy okazał się sukcesem. Kolejne, mimo statystycznych wzrostów produkcji, przejawiały niezwykle groźną tendencję. Pojawił się bowiem nowy czynnik tzw. ukrytego bezrobocia. Zdarzało się, że pracę przeznaczoną dla jednej osoby wykonywało kilku zatrudnionych. Czasy kolejnego sekretarza - Gierka można by jednak nazwać tłustymi. Dzięki importowi technologii i produktów z Zachodu w PRL panował fikcyjny dobrobyt. Półki sklepowe były, co prawda wypełnione, ale w latach 1975-1980 zadłużenie państwa wzrosło z 8 mld dolarów do 22 mld. Za pożyczone pieniądze sfinansowano jednak wiele przedsięwzięć jak np. Trasę Łazienkowską w Warszawie czy Hutę Katowice. Rozpoczął się również boom na budowę nowych mieszkań. Z racji braku środków nie dokończono jednak wielu inwestycji.

Okres lat 70 można uznać za odrodzenie się uczuć patriotycznych Polaków. W tym czasie na terenie całego państwa zaczęły powstawać ugrupowania zajmujące się obroną praw obywateli i wspierającymi liberalizację polityki państwa. Jeszcze w 1956 roku w Sejmie powstało Koło Poselskie Znak. Charakteryzowali się chadeckimi poglądami i stanowili alternatywę dla laickiej większości. Władza z uwagą przypatrywała się tworowi, upatrując w jego członkach wrogów systemu. Znak odznaczył się nieugiętą pozycją w kwestii wydarzeń w 1968 r. biorąc stronę strajkujących studentów. Zwracał uwagę, iż relegowanie studentów z UW było niekonstytucyjnym wkroczeniem w kompetencje jednostki edukacyjnej. Oprócz grupy komandosów w konspiracji działali również grupa Ruch (Stefan Niesiołowski, Marian Gołębiewski, Andrzej Czuma) oraz Polskie Porozumienie Narodowe (Zdzisław Najder). W roku 1976 doszło do kolejnych strajków społeczeństwa. Spowodowały je kolejne podwyżki produktów żywnościowych premiera Jaroszewicza. Warszawski Ursus, a za nim Płock i Radom kolejno wyrażały swoją dezaprobatę. Kolejne wystąpienia zostały spacyfikowane, a wielu z ich uczestników zostało aresztowanych. Sądy doraźne szastały wyrokami nawet do 10 lat pozbawienia wolności wobec osób, których obecność na wiecach była wątpliwa. Jawne naruszenia praw robotników w kontekście dopiero, co podpisanego Aktu z Helsinek spotkało się z natychmiastową reakcją. Niedługo po tych wydarzeniach powstał Komitet Obrony Robotników (KOR). W jego skład weszli m.in. Jacek Kuroń, Antoni Macierewicz, Stanisław Barańczak, Jan Józef Lipski, Adam Michnik czy Antoni Pajdak. Władza obawiająca się wstrzymania zachodnich kredytów w związku z łamaniem Aktu Końcowego nie mogła siłą uciszyć niewygodnych działaczy. KOR wkrótce zyskał sojusznika w postaci Studenckiego Komitetu Solidarności, który powstał po tajemniczej śmierci młodego działacza KOR Stanisława Pyjasa. Członkowie obydwu organizacji dbali również o rozwój intelektualny młodzieży polskiej działając w ramach Uniwersytetu Latającego. Mimo aresztowań wśród działaczy żywy stał się pogląd o utworzeniu wolnych związków zawodowych. Z czasem z KOR wyodrębniła się prawicowa frakcja: Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO). Innymi ugrupowaniami działającymi w tym okresie były: Konfederacja Polski Niepodległej (Leszek Moczulski), Ruch Młodej Polski (Aleksander Hall), Nurt Niepodległościowy (Andrzej Czuma) czy Komitet Założycielski Wolnych Związków Zawodowych (Kazimierz Światoń).

Tendencja walki o prawa obywatelskie wkrótce osiągnęła swój zenit. W historii Polski miał on miejsce w roku 1980. Wybuchły wówczas kolejne ogniska strajków, a największe rozmiary osiągnęły one w Stoczni Gdańskiej. W związku ze zwolnieniem Anny Walentynowicz i Lecha Wałęsy powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy, który skupiał niemal 160 placówek. W dniu 16 sierpnia na widok publiczny wystawiono drewniane tablice zawierające 21 postulatów strajkujących. Stawiały one generalne tezy: powołania niezależnych związków zawodowych, zniesienia cenzury, uwolnienia więźniów politycznych [3]. W dniu 20 sierpnia stoczniovcy otrzymali oficjalne poparcie od grupy intelektualistów, reprezentowanych przez Tadeusza Mazowieckiego i Bronisława Geremka. W związku z klęskami dyplomatycznymi PZPR i rozlaniem się strajków na cały kraj nowy wicepremier Barcikowski zgodził się na spełnienie głównych postulatów. Po utracie stanowiska przez Gierka na rzecz Stanisława Kani, we wrześniu 1980 r. powstał Niezależny Samorządny Związek Zawodowy (NSZZ) Solidarność. Na początku skupiał on 3,5 mln członków, aby po roku liczba ta wzrosła do 9 mln. W tym samym czasie w PZPR zarejestrowanych było 3 mln działaczy. Nowy twór stał się jawną opozycją dla partii rządzącej.

[1] MO - skrót od Milicja Obywatelska, formacja służąca do utrzymywania porządku w kraju, odpowiednik dzisiejszej Policji. Innymi formacjami pełniącymi te funkcje były: ZOMO (Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej), ORMO (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej) oraz SB (Służba Bezpieczeństwa).

[2] O tych wydarzeniach traktuje film Andrzeja Wajdy Człowiek z żelaza; warta uwagi jest również Ballada o Janku Wiśniewskim Krzysztofa Dowgiało, która w wymieniowym filmie śpiewana jest przez Krystynę Jandę.

[3] Warto wspomnieć, iż w 2003 roku zostały one wpisane przez UNESCO na listę chronionych najważniejszych dokumentów w dziejach ludzkości.